

Ewangelia Jana

Rozdział 6

1. Potem-za te właśnie odjechał Iesus na przeciwległy kraniec morza Galilai Tiberiady. 2. Wdrażał się zaś jemu dręczący tłum wieloliczny, że dla znalezienia teorii oglądali znaki boże które czynił na słabujących. 3. Przyjechał wzwyż zaś do wiadomej góry Iesus i tam odgórnie siedział jako na swoim wspólnie z uczniami swymi. 4. Było zaś blisko Pascha, święto Judajczyków. 5. Uniósłszy na to więc oczy Iesus i obejrzawszy badawczo że wieloliczny dręczący tłum przychodzi istotnie do niego, powiada istotnie do Filipposa: Skąd kupilibyśmy chleby aby zjedliby ci właśnie? 6. To właśnie zaś powiadał próbując go; sam bowiem od przedtem wiedział co miał planowo teraz czynić. 7. Odróżnił się dla odpowiedzi mu Filippos: Od dwustu denarów chleby nie wystarczają im aby każdy krótkie coś wzięły. 8. Powiada mu jeden z uczniów jego Andreas brat Simona Petrosa: 9. Jest dzieciątko bezpośrednio tutaj który rodzaju męskiego ma pięć chleby jęczmienne i dwie potrawki pieczone z ryb; ale te właśnie rzeczy co jest do tylich-to? 10. Rzekł Iesus: Uczynicie tych wiadomych członków skłonnyimi paść z dołu wstecz do źródła ku pożywieniu; była zaś karmna trawa wieloliczna w tym właściwym miejscu ujścia. Padli z dołu wstecz do źródła ku pożywieniu więc ci mężowie z dołu w tę liczbę tak jak pięć razy tysiące. 11. Wziął więc te chleby Iesus i dla łatwo udzieliwszy się łaskawie w podziękowaniu na wskroś rozdał tym leżącym z dołu wstecz do źródła do posiłku, podobnie i z tych potrawek, to które chcieli. 12. Jak zaś od wewnątrz zostali przepełnieni, powiada uczniom swoim: Zbierzcie do razem te wiadome stanowiące wokół nadmiar ułamki, aby nie coś odłączyłoby się przez zatrącenie. 13. Zebrali do razem więc i naładowali dwanaście kosze ułamków z tych pięciu chlebów tych jęczmiennych, które stanowiły wokół nadmiar tym od przedtem trawiącym. 14. Więc członkowie ujrzawszy który uczynił znak boży, powiadali że: Ten właśnie jakościowo jest jawnie prawdziwie ten wiadomy prorok, ten obecnie przyjeżdżający do tego naturalnego ustroju światowego. 15. Iesus więc rozeznawszy że mają planowo przychodzić i zagrabić go aby uczyniliby jako króla, cofnął się wzwyż do źródła do zawartego miejsca na powrót do wiadomej góry sam wyłącznie jedyny. 16. Jak zaś późna pora stała się, zstąpili na dół uczniowie jego aktywnie na morze 17. i wstąpiwszy do jakiegoś statku przyjeżdżali na przeciwległy kraniec morza do Kafarnaum. I zaciemnienie już przedtem stało się i jeszcze nie przedtem przyszedł istotnie do nich Iesus. 18. Również morze z powodu wiatru wielkiego dmącego było rozbudzane w górę. 19. Przepędziwszy więc tak jak stawione stadiony dwadzieścia pięć albo trzydzieści, szukając teorii oglądają wiadomego Iesusa depczącego wkoło na wierzchu morza i blisko statku stojącego się; i przestraszyli się. 20. Ten zaś powiada im: Ja jakościowo jestem, nie strachajcie się. 21. Chcieli więc wziąć go do statku, i prosto z tego - natychmiast stał się ten statek na tej ziemi do której prowadzili się pod tym zwierzchnictwem. 22. Tym dniem nazajutrz ten tłum, ten od przeszłości stojący na przeciwległym krańcu morza, ujrzał że jakiś stateczek inny nie był tam jeżeli nie jeden, i że nie wszedł razem z uczniami swymi Iesus do tego statku,

ale wyłącznie jedyni uczniowie jego odjechali, **23.** ale przyjechał jako jeden jakieś statki z Tyberiady blisko tego właściwego miejsca gdzie zjedli ten chleb pochodzący od dla łatwo udzieliwszego się łaskawie w podziękowaniu utwierdzającego pana. **24.** Gdy więc ujrzał tłum że Iesus nie jest tam ani uczniowie jego, wstąpili sami do tych stateczków i przyjechali do Kafarnaum szukając Iesusa. **25.** I znalazłszy go na przeciwległym krańcu morza, rzekli mu: Rabinie, kiedy bezpośrednio tutaj stałeś się? **26.** Odróżnił się dla odpowiedzi im Iesus i rzekł: Istotne istotnego powiadam wam, szukacie mnie nie że ujrzeście znaki boże, ale że zjedliście z tych chlebów i zostaliście nakarmieni. **27.** Działajcie nie to trawienie, to odłączające się przez zatracenie, ale to trawienie to pozostające do niewiadomego życia organicznego niewiadomego eonowego, które wiadomy syn wiadomego człowieka wam da; tego właśnie bowiem wiadomy ojciec zapieczętował, wiadomy bóg. **28.** Rzekli więc istotnie do niego: Co żeby obecnie czynilibyśmy aby działalibyśmy wiadome dzieła wiadomego boga? **29.** Odróżnił się dla odpowiedzi Iesus i rzekł im: To właśnie jest wiadome dzieło wiadomego boga, aby obecnie wtwierdzalibyście jako do rzeczywistości do (tego) którego odprawił ów. **30.** Rzekli więc jemu: Co więc czynisz ty jako znak boży aby ujrzelibyśmy i wtwierdzilibyśmy jako do rzeczywistości tobie? Co działasz? **31.** Ojcowie nasi mannę zjedli w tej spustoszonej opuszczonej krainie z góry tak jak jest trwale pismem odwzorowane: Niewiadomy chleb z wiadomego nieba dał im zjeść. **32.** Rzekł więc im Iesus: Istotne istotnego powiadam wam: nie Moyses przedtem trwale dał wam ten chleb z tego nieba, ale wiadomy ojciec mój obecnie daje wam ten chleb z tego nieba, ten powstały ze starannej pełnej jawnej prawdy. **33.** Ten bowiem chleb wiadomego boga jest, ten obecnie zstępujący z tego nieba i niewiadome życie organiczne dający temu naturalnemu ustrojowi światowemu. **34.** Rzekli więc istotnie do niego: Utwierdzający panie, zawsze daj nam chleb ten właśnie. **35.** Rzekł im Iesus: Ja jakościowo jestem ten chleb tego życia organicznego. Ten przychodzący istotnie do mnie żadną metodą nie załaknąłby, i ten wtwierdzający jako do rzeczywistości do mnie żadną metodą nie będzie pragnął kiedykolwiek. **36.** Ale rzekłem wam że i od przeszłości widzicie i nie obecnie wtwierdzacie do rzeczywistości. **37.** Wszystko które daje mi ojciec, istotnie do mnie przybędzie i będzie obecne, i tego wiadomego przychodzącego istotnie do mnie żadną metodą nie wyrzuciłbym na zewnątrz, **38.** że trwale zstąpiłem od wiadomego nieba nie aby obecnie czyniłbym wolę moją własną, ale wolę tego który posłał mnie. **39.** Ta właśnie zaś jest wola tego który posłał mnie, aby wszystko które trwale dał mi, nie odłączyłbym przez zatracenie z onego, ale stawiałbym na górę ono w wiadomym ostatnim dniu. **40.** To właśnie bowiem jest wola ojca mojego, aby wszystek dla znalezienia teorii oglądający wiadomego syna i wtwierdzający jako do rzeczywistości do niego obecnie miałby niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe, i aby stawiałbym na górę go ja w wiadomym ostatnim dniu. **41.** Szemrali więc Judajczycy około niego że rzekł: Ja jakościowo jestem ten chleb, ten który zstąpił z nieba, **42.** i powiadali: Czy nie ten właśnie jest Iesus, wiadomy syn Iosefa, którego my od przeszłości znamy wiadomego ojca i wiadomą matkę? Jakże teraz powiada że: Z nieba zstąpiłem. **43.** Odróżnił się dla odpowiedzi Iesus i rzekł im: Nie szemrajcie wspólnie

z wzajemnymi. **44.** Nikt nie może przyjść istotnie do mnie, jeżeliby nie ten ojciec, ten który posłał mnie, wyciągnąłby go, i ja stawilibym na górę go w tym ostatnim dniu. **45.** Jest od przeszłości w piśmie odwzorowane w wiadomych Prorokach: I będę wszyscy nauczeni niewiadomego boga; wszystek ten który usłyszał z obok od strony wiadomego ojca i który nauczył się przychodzi istotnie do mnie. **46.** Nie że wiadomego ojca widział i dotychczas widzi ktoś, jeżeli nie ten jakościowo będący od strony wiadomego boga; ten właśnie widział i dotąd widzi wiadomego ojca. **47.** Istotne istotnego powiadam wam: ten wtwierdzający do rzeczywistości ma niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe. **48.** Ja jakościowo jestem ten chleb tego życia organicznego. **49.** Ojcowie wasi zjedli w spustoszonej i opuszczonej krainie mannę i odumarli. **50.** Ten właśnie jakościowo jest ten chleb, ten z wiadomego nieba obecnie zstępujący, aby ktoś z niego zjadłby i nie odumarłby. **51.** Ja jakościowo jestem ten chleb, ten żyjący organicznie, ten z tego nieba zstąpiwszy; jeżeliby ktoś zjadłby z tego właśnie chleba, żył będzie organicznie do funkcji tego eonu, i ten chleb zaś, który ja dam, to mięso moje jest, w obronie powyżej tego, tego naturalnego ustroju światowego, życia organicznego. **52.** Sprzeciali się więc istotnie do wzajemnych Judajczycy powiadając: Jakże może ten właśnie nam dać to mięso swoje zjeść? **53.** Rzekł więc im Iesus: Istotne istotnego powiadam wam, jeżeliby nie zjedlibyście to mięso tego syna tego człowieka i nie wypilibyście jego tę krew, nie macie niewiadome życie organiczne w sobie samych. **54.** Ten gryzący moje to mięso i pijący moją tę krew ma niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe, i ja stawilibym na górę go tym ostatnim dniem. **55.** To bowiem mięso moje, doprowadzające do starannej pełnej jawnej prawdy jakościowo jest trawienie, i ta krew moja, doprowadzające do starannej pełnej jawnej prawdy jakościowo jest picie. **56.** Ten gryzący moje mięso i pijący moją krew we mnie pozostaje i ja w nim. **57.** Z góry tak jak odprawił mnie wiadomy żyjący organicznie ojciec, i ja żyję organicznie na wskroś przez ojca, i ten gryzący mnie, i ów, żył będzie na wskroś przeze mnie. **58.** Ten właśnie jakościowo jest ten chleb, ten z nieba zstąpiwszy, nie z góry tak jak zjedli ojcowie i odumarli; ten gryzący ten właśnie chleb, żył będzie organicznie do funkcji tego eonu. **59.** Te właśnie rzekł w miejscu zbierania razem nauczając w Kafarnaum. **60.** Wieloliczni więc usłyszawszy z uczniów jego rzekli: Twardy jest odwzorowany wniosek ten właśnie; kto może go słuchać? **61.** Ujrzawszy zaś Iesus w sobie samym że szemrzą około tego właśnie uczniowie jego, rzekł im: To właśnie was czyni prowadzonymi do pułapki? **62.** Jeżeliby więc szukając teorii obecnie oglądalibyście określonego syna określonego człowieka wstępującego na powrót w górę tam gdzie był jako to co przedtem? **63.** Ten duch jest to czyniące żywym organicznie, to mięso nie pomaga nic; te spłynięte wysłowienia czynu które ja trwale zagadałem wam, jako jedno niewiadomy duch jakościowo jest i niewiadome życie organiczne jakościowo jest. **64.** Ale są z was jacyś którzy nie wtwierdzają jako do rzeczywistości. Od przedtem wiedział bowiem z prapoczątku Iesus jacy są ci nie wtwierdzający do rzeczywistości i jaki jest ten który przekaże go. **65.** I powiadał: Przez to właśnie spłynąłem wam że nikt nie może przyjść istotnie do mnie, jeżeliby nie obecnie byłoby od przeszłości dane mu z wewnątrz wiadomego ojca. **66.** Z tego właśnie wieloliczni

z uczniów jego odeszli do tych spraw skierowanych do tyłu, i już nie wspólnie z nim deptali wkoło. **67.** Rzekł więc Iesus tym dwunastu: Czy nie i wy chcecie prowadzić się z powrotem pod zwierzchnictwem? **68.** Odróżnił się dla odpowiedzi mu Simon Petros: Utwierdzający panie, istotnie do kogo odejdziemy? Spływające wysłowienia czynów niewiadomego życia organicznego niewiadomego eonowego masz, **69.** i my wtwierdziliśmy do rzeczywistości i rozeznaliśmy że ty jakościowo jesteś ten wiadomy święty tego wiadomego boga. **70.** Odróżnił się w odpowiedzi im Iesus: Czy nie ja was jako tych wiadomych dwunastu wybrałem dla siebie? I z was jeden diabeł jakościowo jest. **71.** Powiadał zaś Iudasa syna Simona Męża Przypadku; ten właśnie bowiem przedtem miał planowo obecnie przekazywać go, jeden z tych dwunastu.

Ewangelie dla badaczy : przekład filologiczny z języka greckiego według XXVII edycji Nestle-Aland Novum Testamentum Graece : opracowanie świeckie / wstęp, przekł., przypisy Sławomir Łuczkiewicz. Lublin : [s.n.], 2010. [wersja 3]